

SKANDAL W TEATRZE STARYM

Spektakl „Do Damaszku” w reżyserii Jana Klaty w Teatrze Starym w Krakowie został 14 listopada przerwany. Widzowie byli oburzeni tym, co zobaczyli na scenie – Krzysztofa Globisza w obscenicznej sytuacji oraz Dorotę Segdę, która imitowała akt seksualny. Z widowni słychać było krzyki: „Wstyd! Hańba! Dość! To jest Teatr Narodowy!” Z kolei reżyser wykrzykiwał w stronę widzów: „Wynoście się stąd!”.

– To, co się stało w Starym Teatrze, jest po prostu bezprzykładne. Ten proces jest znany nie od dzisiaj, a jego prorokiem był stary włoski komunista Antonio Gramsci, który mówił, odwracając Marksa: nie uderzajmy w bazę, uderzajmy w nadbudowę; zniszczmy kulturę, religię, tradycję i wtedy zdobędziemy władzę. Dyktat zohydzenia Narodu Polskiego płynie od dawna z dwóch głównych centrów: z Czerskiej i z Wiertniczej [tam mają siedziby „Gazeta Wyborcza” i TVN – przyp. red.] – tak w „Naszym Dzienniku” komentuje dr Elżbieta Morawiec, teatrolog i krytyk sztuki, która w liście do ministra kultury domaga się jego dymisji.